

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH

uchwalono jednomyślnie wczoraj na kongresie w Warszawie

Wczoraj obradował w Warszawie kongres delegatów żydowskich z całej Polski nad położeniem żydów w Niemczech. Zainteresowanie obradami kongresu wśród społeczeństwa żydowskiego olbrzymie.

848 delegatów reprezentuje organizację i stowarzyszenia z 364 miast i miasteczek Polskich.

Kongres zwołany został przez ogóln żydowski komitet do walki z prześladowaniem żydów w Niemczech, w którym reprezentowane są wszystkie żydowskie stronnictwa polityczne i najpoważniejsze instytucje społeczne i gospodarcze. Dowodem zainteresowania, jakie wzbudził kongres zagranicą, jest telegram wystosowany do kongresu warszawskiego przez kongres żydów amerykańskich. Telegram ten brzmi:

Depesza z Ameryki

„Amerykańsko żydowski kongres przesyła braterskie powitanie żydom w Polsce i zachęca ich do prowadzenia akcji na rzecz żydów niemieckich, celem zapewnienia im spokoju. (—) Bernard Deutsch, (—) Stefan Wiese“.

Dyskusja

Kongres zagał DR. GOTLIEB, prezes związku dziennikarzy i literatów żydowskich w Pol-

sce, który przedstawił obraz akcji protestacyjnej żydów na całym świecie przeciwko prześladowaniom ich braci w Niemczech, stwierdzając, że pod wpływem nagonki na żydów w Niemczech

nastąpiło zjednoczenie żydów wszystkich kierunków i przekonań.

Wyrazem tego zjednoczenia jest obecny kongres.

ELJASZ MAZUR,

prezes żydowskiej gminy wyznaniowej w Warszawie, w przemówieniu swem zapłętnował okrucieństwa narodowych socjalistów, stwierdzając, że są one dowodem zupełnego zwyrodnienia uczuć kulturalnych i humanitarnych niektórych odłamów społeczeństwa niemieckiego.

RED. MAREK TURKOW,

który niedawno powrócił z podróży po Niemczech, stwierdza, że żydzi w Niemczech stali się obywatelami drugiej kategorii. Wszystko, co prasa pisze o prześladowaniach żydów w Niemczech, jest prawdą.

Dużo rzeczy prasa przemilcza. Żydzi w Niemczech obawiają się głośno protestować i bronić swych praw, tak są steroryzowani przez hitlerowców. Deklaracje o ich braku pretensji do Niemiec są wymuszane. Mówca twierdzi dalej, że największą tragedią żydów niemieckich jest, że ostatecznie nie mają oni nawet możności

ucieczki z tego piekła na ziemi,

jakim są Niemcy obecnie dla żydów. Antysemityzm jest jednym z głównych punktów programu narodowych socjalistów. Niema żadnego prawa, żadnego sądu dla żydów w Niemczech. Wykonawcą sprawiedliwości w stosunku do żydów w Niemczech jest każdy Niemiec, ubrany w brązową koszulę.

Następny mówca

JÓZEF HAFTMAN

występuje z projektem zwołania 22 maja światowego kongresu żydowskiego, celem omówienia sposobów obrony przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech. Proponuje również

wnieść sprawę prześladowań na najbliższą sesję rady ligi narodów.

Naczelny dyrektor centrali związku kupców.

INŻ. ZEIDEMAN,

przedstawia akcję bojkotową towarów niemieckich.

Po tych przemówieniach oficjalnych odbyła się ożywiona dyskusja, w której delegaci wyrażali oburzenie i potępienie prześladowań żydów w Niemczech i postanowili bojkotować towary pochodzenia niemieckiego.

Rezolucje

W zakończeniu kongresu przyjęto szereg rezolucji.

Rezolucja zasadnicza stwierdza m. in.: „Zjazd żydostwa

polskiego wyraża gotowość i zdecydowaną wolę razem z żydami całego świata

do najostrzejszej walki przeciwko bestjalstwu, nienawiści, gwałtom i zbrodniom,

stosowanym wobec bezbronnej ludności żydowskiej w Niemczech. Zjazd apeluje do sumienia i poczucia sprawiedliwości wszystkich narodów cywilizowanych i, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, jakie płynie z obecnych Niemiec, wyraża przekonanie, że cały świat kulturalny podniesie swój głos protestu i udzieli swej pomocy w walce o prawo i sprawiedliwość ludzką“.

Rezolucja bojkotowa m. in. zaznacza:

„Żydowskie sfery gospodarcze w Polsce, jak i milionowe rzesze żydostwa polskiego, reagując na hańbiące czyny i deptanie godności i praw ludzkich przez hitlerowskie Niemcy, odpowiedziały również żywiolowym ruchem bojkotowym stosunków gospodarczych z tym krajem i bojkotem towarów pochodzenia niemieckiego.“

Zjazd stwierdza, że bojkot, który wybuchł spontanicznie, jest godną, aczkolwiek narzuconą odpowiedzią

żydostwa przeciwko eksterminacyjnej polityce gwałtów w Niemczech. Żydostwo polskie nie zaprzestanie z tymi całym światem walki z rządem hitlerowskim, dopóki nie zostaną przywrócone w Niemczech wobec tamtejszej ludności żydow-

skiej wszystkie prawa ludzkie i obywatelskie“.

Rezolucja w sprawie emigracji apeluje do rządu angielskiego, aby zniósł ograniczenia imigracyjne do Palestyny dla żydów niemieckich.

Dalsze rezolucje wzywają do zorganizowania ogólnomiędzowego zjazdu żydowskiego, do wysłania depechy do przewodniczącego izby gmin z pożądaniem dla parlamentu angielskiego za zajęcie jednomyślnego stanowiska w obronie ludności żydowskiej w Niemczech. Wreszcie uchwalono wysłać depechę do ligi narodów.

Manifestacje we Francji

PARYŻ, 23. 4. (PAT). Wczoraj w jednym z kinoteatrów przy Place Pigalle odbyła się w czasie wyświetlania niemieckiego filmu burzliwa manifestacja przeciwko antysemityzmowi w Niemczech. Manifestacja przybrała także rozmiary że zmuszona była wkroczyć policja. Dokonano kilku aresztowań. Jak informuje Havas szereg meetingów protestacyjnych przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech odbyło się na prowincji.

Prowokacyjna banda

ANTWERPJA, 23. 4. (PAT). — 8 hitlerowców w mundurach przeszło dzisiaj ulicami Antwerpii, wznosząc okrzyki: „Heil Hitler!“

Wynikła walka z przechodniemi, przyczem policja z trudem uratowała hitlerowców od zlinczowania. Wszyscy hitlerowcy są ranni.

Barbarzyńcy tępią kulturę

Tomasz Mann bez paszportu. — Konfiskowanie książek

PARYŻ, 23. 4. (PAT). Tomasz Mann, zamieszkujący obecnie w Szwajcarii, miał w tych dniach udać się do Madrytu, gdzie niebawem rozpoczną się obrady komitetu literatury i sztuki, pracującego pod egidą ligi narodów. Znakomity pisarz zwrócił się wobec tego do ambasady niemieckiej o sprolongowanie paszportu. Władze niemieckie poleciły jednak udać się Mannowi w tym celu do Niemiec. Zaniepokojony tą decyzją Mann odmówił żądaniu władz niemieckich i zwrócił się do ligi narodów o wydanie mu paszportu nansenowskiego. Przeciwno temu zaprotestował rząd szwajcarski, pragnąc uniknąć konfliktu z obecnym rządem Rzeszy.

W związku z tem Tomasz Mann pozostał bez żadnych dokumentów osobistych i pozbawiony jest możności wydalania się z miejsca swego pobytu.

Jak obliczają dotychczasowa emigracja z Niemiec wskutek objęcia władzy przez Hitlera, wynosi około 25,000 osób.

Wśród emigrantów znajdują się przede wszystkim żydzi, a następnie intelektualisci niemieccy, którzy nie chcieli poddać się regimowi hitlerowskiemu. Do tych ostatnich widocznie zalicza się dobrowolnie Tomasz Mann.

BERLIN, 23. 4. (PAT). Prasa donosi o dokonywanych przez narody socjalistów na uniwersytetach i w księgarniach konfiskatach książek autorów niemieckich orjentacji lewicowej lub pochodzenia żydowskiego.

Oddziały szturmowe hitlerowców oświadcza, że działają na polecenie wyższych władz. Konfiskowane są książki takich autorów, jak Zweig, Wassermann, Henryk i Tomasz Mannowie, Voigtwangler, Tu-

cholsky oraz przekłady szeregu autorów zagranicznych. M. in. konfiskuje się również dzieła wielu (w Kolonii 30) profesorów pochodzenia żydowskiego, które znajdują się w bibliotekach uniwersyteckich.

Rozbieżności w Waszyngtonie

PARYŻ, 23. 4. (PAT). Pierwsze informacje, jakie podaje Havas z Waszyngtonu o przebiegu rozmów angielsko - amerykańskich, wskazują, że między ekspertami panują poważne różnice poglądów.

W pierwszym dniu rozmów żadna sprawa nie została załatwiona pozytywnie. W tej sytuacji przybywa do Waszyngtonu, jako trzeci kontrahent, delegacja francuska.

Wydaleni inżynierowie

przybyli z Moskwy do Londynu



Od lewej: Monkhouse — Northwall — pani Northwall — Cushney

LONDYN, 23. 4. (PAT). W dniu dzisiejszym przybyli do Londynu powracający do ojczyzny po procesie moskiewskim inżynierowie angielscy. Na dworcu oczekiwał tłum publiczności, który powitał przybyłych odśpiewaniem hymnu narodowego inżynierów angielskich obrzuconego kwiatami. Przybyli wyrazili zadowolenie z powrotu do kraju, ubolewając jednak, że w Moskwie

pozostało jeszcze dwóch ich kolegów.

LONDYN, 23. 4. (PAT). Sowiecka delegacja handlowa odjechała dzisiaj do Rosji drogą na Paryż, Berlin, Warszawę. Na dworcu zagnał odjeżdżających ambasador ZSSR, który, nagabywany przez dziennikarzy, odmówił złożenia jakichkolwiek oświadczeń.

NIEMCY UFAJĄ HITLEROWI

Mentalność narodu w zwierciadle obrazków z życia powszedniego

Gdy pewien młody lekarz żyd zmuszony był porzucić swe stanowisko asystenta w jednej z klinik berlińskich i wyjechać zagranicę, miał okazję na pożegnanie rozmawiać z całym szeregiem ludzi, z którymi stykał się z dnia na dzień w czasie swej działalności w Berlinie. Nastrój tych ludzi scharakteryzował ten lekarz, z którym mieliśmy okazję rozmawiać, z trzech różnych punktów widzenia:

— Gdy pan wpadnie zagranicę, — powiedział odjeżdżającemu na pożegnanie pewien żyd, który kilka lat temu przyjechał ze wschodniej Europy do Berlina i zdążył tam zapuścić głęboko korzenie, — to niech pan powie, że to, co piszą w zagranicznych gazetach o prześladowaniu żydów w Niemczech, jest zaledwie dziesiątą częścią tego, co zmuszeni jesteśmy wycierpieć.

„Niemiecki obywatel wyznania mołżeszowego”, to znaczy żyd-niemiec, który z mlekiem matki wysłał oddanie państwu niemieckiemu i niemieckiej kulturze, który czuje się o wiele bardziej Niemcem, niż żydem, prosił na pożegnanie:

— Na miłość boską, niech pan nie opowiada zagranicą tego, co się dzieje u nas... Niech pan pomyśli o tem, co jeszcze będziemy musieli wycierpieć, gdy zagranicą w dalszym ciągu będzie mówiła o tem, co mówi dotychczas.

Wreszcie zwłkły niemiec, który dotychczas odnosił się całkiem tolerancyjnie do żydów, zwyczajnie rozłożył ręce i nie wiedział, co właściwie należy czynić zagranicą, aby ulżyć doli żydów w Niemczech: czy należy w tym celu trąbić na wszystkie strony o tem, co się dzieje, czy też odwrotnie — milczeć.

Dozmówca nasz, myślący, kulturalny człowiek i dobry obserwator, zdecydował się obrać drogę, która wydała mu się najbardziej obiektywna: nie

chce on powtarzać jeszcze raz długiego szeregu faktów, świadczących o gwałtach nad żydami w Niemczech, ale woli zatrzymać się na charakterystyce tej psychicznej atmosfery, w której znalazły się Niemcy. To też jego opowiadanie i jego uwagi na ten temat wydała się szczególnie interesująca.

Naprzód o dzieciach. Dzieci wciągnięte są do „hitlerowskiego komsomolu”. Dzieci i wyrostki spacerują ze swastyką w klapie, śpiewając narodowo-socjalistyczne pieśni i krzycząc „Heil Hitler!”

To nie przeszkadza dzieciom bawić się z dziećmi żydowskimi, a dzieciom żydowskim nie przeszkadza to wołać na wzór swych chrześcijańskich towarzyszy: „Heil Hitler!”

Charakterystyczna scena: dwie dziewczynki niemieckie ze swastyką, schowaną pod kołnierząmi, bawią się z żydowskim chłopcem. Obok przechodzi kilku szturmowców, którzy zwracają uwagę na senniki wyglądu chłopca. Szturmowcy chwytają chłopca i zaczynają go bić. W rozpacz dziewczęta wyjmują swe znaczki hitlerowskie i przypinają do sukienek — czują one, że to zabezpieczy ich od dalszych ekscesów.

W dzieciach rozwija się uczucie nieufności do starszych. Dzieci nauczyły się wymyślać sobie, odpowiadać kłamstwem w sprawie narodowości i wyznania, zmyślać niesłychane brednie o swych rodzicach i t. p.

Wspaniale nastawiony aparat agitacyjny i propagandowy dokonał swego dzieła. W psychice narodu niemieckiego dokonuje się przewrót. Jest to niewątpliwym fakt, który da się wyjaśnić tą ślepa wiara, która ogarnęła masy.

Mydło Bebe Szofmana
doskonale dla dorosłych
o wrażliwej cerze.

— Powinniście wierzyć i mieć zaufanie do wodza, a nie rozmyślać — tak brzmi formuła, którą wbijają w głowę niemcom i która szybko się przyswaja. W Niemczech teraz nikt nie myśli, a tylko wierzy i ufa „wodzowi”. Nic nie szkodzi, że realne wyniki przyjscia do władzy Hitlera nie mogą ujawnić się bardzo szybko. I na to jest pociecha:

— Wódz 14 lat czekał, aż wybije jego godzina. Musimy również mieć cierpliwość.

Pytanie, które zadają zagranicą każdemu przyjeżdżającemu inteligentowi z Niemiec:

— A gdzie jest niemiecka inteligencja? Gdzie są niemieccy socjal - demokraci, przedstawiciele najbardziej przodującej i najbardziej zorganizowanej demokracji w świecie?

Odpowiedź, która niszczy „ostatnie nadzieje”.

— Wielu inteligentów niemieckich przeszło do obozu Hitlera. Reszta ogarnięta jest strachem. Boją się wypowiedzieć słowa, boją się wszystkich i wszystkiego. Niema ich, są poprostu wyniszczeni, starci ich z oblicza Niemiec.

— Ale jak to wszystko mogło się odbyć w ciągu kilku tygodni?

— Ludzie ci naprzód czynią, a potem mówią. Hitlerowcy, to ludzie czynu, a nie słów. Dziedzictwo demokratycznej praworządności zamienili na argument pięści. Pięść dokonała dzieła, przed pięścią wszystko musiało skapitulować.

I jeszcze jedna charakterystyczna strona procesu, który bierze swój początek w Niemczech: wszyscy od wielkich do małych przeniknięci są myślą o wojnie. Nie znaczy to, że chcą oni koniecznie już jutro wojować i nie znaczy to, że wojna jest już jutro nie do uniknięcia. Ale znaczy to, że są przekonani, iż wojna jest nieunikniona, że mózgi ich przeniknięte są myślą, iż trzeba

się przygotowywać do wojny, że wcześniej czy później trzeba będzie wojować.

Systematycznie w przeciągu kilku lat od ław szkolnych wbiła się ta myśl w głowy Niemców. W wyniku tworzy się psychika, dająca się streścić w abstrakcyjnym niepokojeniu się z obecną sytuacją, z żądaniem, jeśli nie rewansu, to przynajmniej „przywrócenia poprawnej sprawiedliwości”.

A w centrum tej myśli o nieuniknionej wojnie — spór z Polską. Polski korytarz.

— Niech pan sobie wyobrazi — motywują przeniknięci tą psychiką Niemcy, — że Szwajcaria zażądałaby korytarza, a by mieć wyjście na morze Północne.

Tak niesłychanie prymitywny jest poziom tej antypolskiej psychiki. Niemcy czują nieuniknioną zbrojnego konfliktu i przygotowują się do tego i swymi organizacjami i propagandą „w szkole i w domu”.

Wojna jest nieunikniona, ale im później wybuchnie, tem lepiej. Niech mnie jeszcze kilka lat — czas pracuje dla nas. Do tego czasu zdążymy uzbroić nasze narazie niedostatecznie uzbrojone oddziały.

Nigdy jeszcze w latach powojennych nie było na ulicach tylu oficerów z orderami na piersiach. Nigdy nie widziało się tych typowych „poczdamskich” dam, które ucieleśniają sobą duch przedrewolucyjnych Niemców.

Bojkot był zorganizowany i przeprowadzony bez zarzutu, z punktu widzenia Hitlera. Organizacja jest talentem działalności nowego regime'u. To przyznać im muszą ci wszyscy, kto

rzy nie utracili jeszcze zdolności krytycznego i niezależnego myślenia. Ale takich zostało niewiele.

A tłum szereguje się w myśl narodowego socjalizmu. Prawo ustąpiło miejsca siłę. Gdy się rąbie las, leca wióry. Znany jest naprzykład wypadek, gdy w Berlinie okrutnie zbito dwóch lekarzy chrześcijan, których wzięto za żydów. Ale to „drobny błąd mechanizmu”. Mechanizm pracuje całą parą i byłoby lekkomyślnością nie do darowania, gdyby ktoś przy puszczał, że szybko osłabnie i zatrzyma się.

Obiektywny obserwator nie widzi objawów, któreby na to wskazywały. Być może, że na pracę tego mechanizmu będzie miał wpływ jednolity front antyniemieckiego bojkotu w odpowiedzi na prześladowanie i katowanie wewnątrz Niemiec. Od chwili rozpoczęcia tego bojkotu minęło jednak bardzo niewiele czasu. Skutki jego nie są jeszcze widoczne w całej rozciągłości. Być może, że objawia się one w przyszłości.

B. S.

**Niezawodne Srodki
na łupież!**

**Institut de Beauté
POMA**

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów
i zmarszczek. — Racjonalny
masaż twarzy. — Fachowe
wskazówki w dziedzinie
— pielęgnowania cery. —

CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10 w.

Podziwiającie największe arcydzieło mistrza
CECILA DE MILLE'A

„W cieniu Krzyża” ostatnie dni!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Wzrusza, olśniewa, czaruje, zachwyca **JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL**
w fascynującym arcydziele filmowym Foxa
BŁĘKITNA RAPSODJA
reż. D. BUTTLERA. Nadprogram: Dodatek dźwiękowy. Ceny miejsc niższe.
Następny program: **MADAME BUTTERFLY.**

SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Dziś początek o 4.
Passe-partouts nieważne

Ramon NOVARRO, Madge Evans i Ralph Graves
w filmie **Naucz mnie kochać**

PALACE

Dziś poraz ostatni!
PIERWSZY FILM ŻŁOTEJ SERJI FOX'A
Dzika Dziewczyna z Clara Bow
Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa obrazujący ostatnie trzęsienia ziemi na świecie

GRAND-KINO
Ostatnie 2 dni!
Dziś początek o g. 4

Wielki polski film dźwiękowy **Pod Twoją Obroną**
W rolach główn.: **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Władysław Walter, Tekla Trapszo i Bogusław Samborski.** Ceny niższe: od 4—5-ej 54 i 80 gr., od 5—6 80 gr. i 1.10, następne seanse: 1.10, 1.50 i 2

„Maczuga Herkulesa” **PIERRE MILLE**

W kraju pragnienia



Na zdjęciu naszym widzimy oryginalną skałę stojącą w Dolinie Ojcowskiej.

Odczyty radjowe

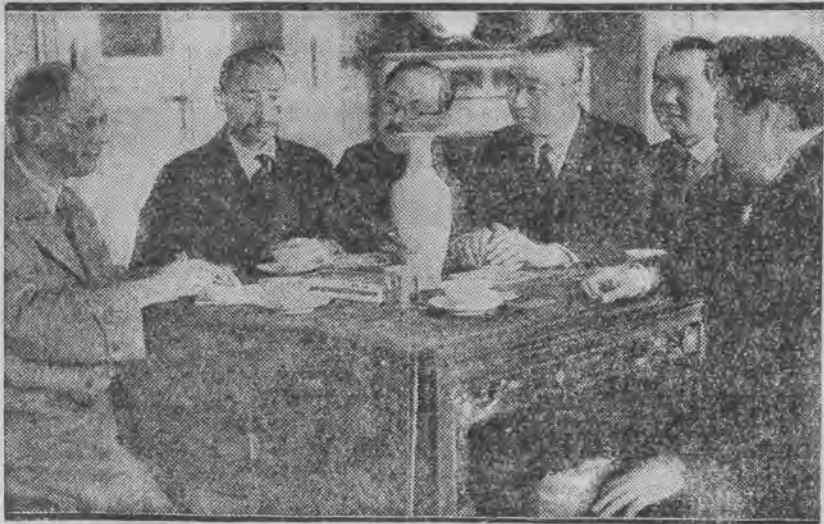
Dnia 26. IV o godz. 16.40 kpt. Józef Kobylański mówił będzie w radio na temat kłusownictwa i kłusownika, tego groźnego nieprzyjaciela zwierzyny, nawołując jednocześnie do tępienia szkodliwych jednostek.

Tegoż dnia o godz. 17.40 odczyt pt. „Organizacja warsztatów dla młodzieży bezrobotnej w Wiedniu” wygłoszony przez p. Janinę Ryngmanową zapozna radiosłuchaczy z zakresem i historią rozwoju tej akcji oraz jej cechami charakterystycznymi, załączając jakby raporty warsztatów wiedeńskich dla młodzieży bezrobotnej.

Dnia 28. IV o godz. 16.40 dr. Jerzy Szpakowski zajmie audytorjum radjowe prelekcją na temat zawsze aktualny, t. j. zagadnień stosunku „spółczesności wobec umysłowo chorych”, którzy opieki tej tak potrzebują.

Dnia 29. IV o godz. 16.40 transmitowany będzie z Krakowa odczyt p. St. Kaszyckiego, który zapozna radiosłuchaczy polskich z życiem pisarskim literatów słowackich. Prelegent podniesie wartość twórczości słowackiej, znajdując w niej rzeczy cenne i w swych porównaniach nierzadko zupełnie nowe. (r)

Obrońcy Mandżurji w Europie



Słynny chiński generał Maa (drugi z lewej strony) w drodze do swej chińskiej ojczyzny z Sowietów, gdzie był internowany, przejechał przez Polskę i zatrzymał się w Niemczech wraz ze swym sztabem. Zdjęcie nasze jest zrobione w poselstwie chińskim w Berlinie.

Był to mały samolot jedynie nadający się do przelotu nad pustynią Sahary, ze względu na szczupłe miejsca lądowania. Ale maszyna była pewna, na co złożyła dowody. Gaillot i Bervy, zajmujący dwa miejsca w samolocie, czuli się bardzo dobrze, tylko że musieli trzymać nogi skulone pod sobą i że chciało im się strasznie pić. To coś niesłychanego, jak suchość atmosfery połączona z szybkością lotu, absorbując wilgoć wewnętrzną, potrzebną dla płuc i przewodów oddechowych.

Ale cóż to znaczy! W przeciągu jednego dnia przebędą całą pustynię i dostaną się do Gao nad Nigrem. W przeciągu jednego dnia! A Gaillot pamiętał jeszcze jak dziesięć lat temu dla osiągnięcia tego samego celu potrzebował trzy miesiące, bowiem karawana musiała daleko okrążyć najkrótszą drogą, prowadzącą przez „Kraj pragnienia”.

Na przestrzeni od Adrar do Reggan lecieli nad „Ulicą palm”, jedną nieprzerwaną zieloną oazą, ciągnącą się na trzyście kilometrów. Nakoniec zdawało się im to już zabawne i zaczęli wątpić, czy wogóle pustynia istnieje naprawdę. Ale ni, bawem, minawszy Reggan przekonali się, że jednak istnieje ona, w całej swej nagości, w całej swojej absolutnej jałowości, bez jednego źdźbła trawy, bez jednego zwierzęcia i niewątpliwie bez jednego najmniejszego żyjątka. Pustynia w całej swojej bezbrzeżności, jasna i świetlista, pogrążona w jakiejś zaziemskiej ciszy, widziana z lotu, czwiniła na nich radosne, słoneczne wrażenie.

Pourgues, pilot, pierwszorzędnym as lotnictwa, odwrócił się i krzyknął z całej siły, aby przekrzyknąć potężny prąd powietrza:

— Tanesruft!

Zaledwie dosłyszeli, ale zrozumieli: Tanesruft, „Kraj pragnienia”, gdzie przed wprowadzeniem komunikacji automobilowej i samolotowej, nie śmiał nigdy zapuścić się żaden człowiek, ani żadne zwierzę.

„Kraj pragnienia”! Na tę myśl pragnienie ich jeszcze się

wzmogło, a oddawna już baki były próżne.

— Napiłbym się czegoś! — krzyknął Bervy do ucha swego towarzysza.

Guillot popatrzył na mapę. Byli oddaleni o jakie 300 kilometrów od stacji, na której automobile zapatrzywały się w benzynę, a ich pasażerowie otrzymywali nieco wody.

Za dwie godziny dolecą do etapu. Będzie można zaspokoić pragnienie.

Pilot trzymał się nisko nad ziemią, aby nie stracić z oczu drogi, wtyczonej przez auto. Bo na tej bezbrzeżnej pustyni nie pomoże nawet busola. Łatwo zmylić kierunek, a wtedy czeka pewna śmierć, taka, jaka spotkała pułkownika Lappe, bohatera i zdobywcę Sahary.

Guillot zauważył, patrząc w łódź:

— Jakaż to niesamowita różnica! Niema nawet piasku, nie, tylko płaskie kamienne ławice.

— Pić! — powtórzył Bervy, — chcę pić!

Nie był zdolny myśleć o niczym innym.

Ale oto znaleźli się nad etapem. Był tam szasz tak mały, że zaledwie wystarczył dla jednego człowieka, murzyna, pełniącego funkcję dostawcy benzyny i wody dla pasażerów oraz radiatorów samochodów i aeroplanów. Pourgues wylądował, zakreśliwszy koło, potem rzucił wierzchnie ubranie, kaszkiet i okulary ochronne. Obydwa pasażerowie uczynili to samo.

— Samba! — zawołał Pourgues — Samba Taraore!

Nie było odpowiedzi.

— Gdzież on się podziewa, ta małpa? Nie wyobrażam sobie, żeby poszedł na ryby — zażartował pilot, jakkolwiek miał tak sucho w gardle i w ustach, że ledwie mógł mówić.

Zawołał powtórnie: — Samba Taraore!

Ale i tym razem nie było odpowiedzi.

Pourgues zgiał swoją wysoką postać, aby dostać się przez małe drzwiczki do budynku. Za chwilę Gaillot i Bervy usłyszeli jego głos:

— Ach, ta małpa, on przecież śpi!...

Ale w następnej chwili pilot wyszedł z chaty bardzo biały i wyszeptał z cicha:

— Nie, on nie śpi... Nie żyje.

— Nie żyje! — Obydwa pasażerowie weszli teraz z kolei do ciasnej izby. Murzyn leżał na swoim posłaniu z rozwartymi szeroko oczyma. Śmierć nastąpiła mniej więcej przed dwoma dniami, bo trup zaczynał już schnąć, nie wydając zresztą zbyt silnego odoru, co jest także skutkiem tego specjalnego klimatu. Z ust wystawał mu język nabrzmiały i siny.

— Do diabła! — mruknął Pourgues.

— Z czego on mógł umrzeć? — zapytali pasażerowie.

Pourgues nie odpowiedział tylko skierował się do cysterny, którą specjalny beczkowiec automobilowy co dwa tygodnie napełniał wodą.

— Oto patrzcie, panowie —

nowiedział. — Cysterna jest próżna. Niema w niej ani kropli wody. Murzyn umarł z pragnienia.

— Ale jakim sposobem mógł umrzeć z pragnienia? Czyżby beczkowiec nie przybył w oznaczonym terminie?

— To nie wydaje mi się możliwe — odparł Pourgues. — Gdyby był się zdarzył jakiś wypadek pomiędzy Reggan, a tą stacją, byłibyśmy o tem wiedzieli. Znam kierowcę beczkowiecu, jest to uosobiona sumiennność i punktualność.

Bervy zaklął:

— No, ale my! Cóż z nami? Czy mamy także zginąć z pragnienia?

— Mam jeszcze kilka litrów wody — powiedział spokojnie Pourgues.

— Ach!...

— ...Ale potrzebuję ich do radiatora. Jest ona tam bardzo niezbędna, niż dla nas, bo jeżeli nie dam mu pić, to nie dotrzemy do celu. Mamy do zrobienia osiemset kilometrów do najbliższej stacji wodnej.

Bervy błagał i kłął na przemiany:

— Tylko jedną szklanek! Tylko szklaneczkę!...

— Ani kropelki! O siódmej godzinie dowiozę was do Gao. Od tego jeszcze nie umrzecie.

I nie bawiac się więcej w pertraktacje, zawołał ostro:

— A więc w drogę! Wsiadajcie panowie.

Istotnie przybyli szczęśliwie do Gao, choć z wargami tak obrzmiałymi, wyschniętymi, że nie mogli wydać głosu. Zale-

dwie wylądował, każdy z nich połknął pół wiadra wody z łaskawym zwierzęcia.

*

Pourgues zameldował przez radio w Reggan o śmierci murzyna na etapie, aby wysłano natychmiast zastępcę oraz wodę.

Gdy w dwa tygodnie później zatrzymał się na etapie, powie dział do nowego strażnika Machmady Kumby:

— To jednak rzecz ciekawa, że cysterna była próżna, choć przecież została napełniona w przepisany termin. Oglądałem ją. Nie było nigdzie nie-szczelności. Nie rozumiem, co się stało z wodą.

— Ja to rozumiem — odpowiedział spokojnie Machmady.

— Rozumiesz?

— Tak! Zobacz, co ja znalazłem koło Samby. Sześciedziesiąt duros! Dużo pieniędzy dla murzyna.

— A więc?

— Biali przejeżdżać autem. Dużo aut teraz! Biali mieć pragnienie, chcą dużo wody. Samba sprzedaje wody — dużo.

Pourgues zrozumiał.

Pasażerowie mają ściśle wyznaczoną ilość wody, jaką mogą dostać na etapie. Chcieli jej dostać więcej i Samba Turaore nie mógł się oprzeć pokusie sprzedania wody za drogie pieniądze. Ale pomylił się w rachubie. Zbyt wiele przejeżdżało tą drogą aut i on zawiele wyprzedził wody. Cysterna się wypróżniła, a on umarł z pragnienia obok swego skarbu.

JEGO EKSCYLENCJA SUBJEKT

EUGENJUSZ BODO

W SWYM POCHODZIE TRYUMFALNYM ZAWITA WKRÓTCE DO ŁODZI

WRĄZ Z CAŁĄ ŚWITĄ M. Cwiklińska, K. Tomem i Iną Benitą

„Quo Vadis” w Warszawie



Przed kilku dniami wznowiono na scenie teatru Wielkiego w Warszawie operę Nouguesa „Quo Vadis” osnutą na tle słynnej powieści H. Sienkiewicza pod tą samą nazwą. Na zdjęciu naszym widzimy scenę z tej opery: „Nauczanie chrześcijan nad Tybrem”.

LUNA

Ostatnie 2 dni!

ANNY ONDRA

Najlepsza, najpiękniejsza i najweselsza komedia prod. Lamaca

w filmie p. t.

BABY (Dziewczątka)

Dziś początek o godz. 4

Wiadomości bieżące

Skutki niedozoru

W dniu wczorajszym pogotowie miejskie wezwane zostało do wypadku, jaki miał miejsce w domu przy ulicy 11 Listopada 130.

Lekarz przybyły na miejsce stwierdził ciężkie poparzenie ciała u 2-letniej Loli Hunn, córki robotnika, zamieszkałego w tymże domu.

Jak się okazało, dziecko pozostawione bez opieki, wylało na siebie garnek z gotującą się kawą i odniosło poparzenie twarzy, tułowia i rąk.

Dziecko w stanie groźnym przewieziono do szpitala Anny Marji.

Dwa samobójstwa z powodu braku środków do życia

W bramie domu przy ul. Limanowskiego 42 pozabawiła się życia przez wypicie nieznanej trucizny 52-letnia Marja Antezakowa, bezdomna i bezrobotna. Po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwą niewiastę przewieziono karetką pogotowia do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną zamachu samobójczego był brak środków do życia.

Trzeci wypadek miał miejsce przy ul. Wapiennej 9, gdzie w ubikacji przez powieszenie usiłował pozabawić się życia 39-letni Wacław Pakowski, zamieszkały przy ul. Odynca 11.

Pakowskiego odcięto w porę i doznał on jedynie nadwyrężenia stawów kręgowych. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł desperata w stanie osłabionym do domu. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia. (a)

Dostawy i roboty rządowe

Pierwszeństwo będą miały przedsiębiorstwa krajowe, operujące polskimi surowcami

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw” ogłoszona została ustawa o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządów terytorjalnych i instytucji prawa publicznego. Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy, która sprawę przetargów załatwia wyłącznie w sposób ramowy rozes. any został po szczególnym izbie przemysłowo-handlowym do zaopiniowania.

Z ważniejszych postanowień projektu rozporządzenia wymienić należy m. in. przepis, iż w zasadzie roboty i dostawy winny być dokonywane przez przedsiębiorstwa krajowe przy użyciu sił i surowców krajowych oraz wszelkiego wyrobu pochodzenia krajowego, przy czym bliższe przepisy, dotyczące możliwości dopuszczenia surowców i wyrobów pochodzenia zagranicznego mają określić rozporządzenia poszczególnych ministerstw.

Pozatem, zgodnie z postulatem sfer gospodarczych, które podniosły potrzebę decentralizacji dostaw, rozporządzenie ustala zasadę, iż przy udzielaniu zamówienia na dostawę lub robotę należy przyznać pierwszeństwo rynkowi miejscowemu.

W dalszym ciągu rozporządzenia, podane są przepisy dotyczące osób, którym nie przysługują prawo ubiegania się o dostawę, sposobu przeprowa-

dzania przetargu, odbioru dostaw i robót, pokrywania należności za dokonaną robotę lub dostawę, możliwości udzielania zaliczek (które winny być w zasadzie oprocentowane), po zatem zaś szereg przepisów, szczegółowo normujących stronę formalną przetargu.

Na szczególną uwagę sfer gospodarczych zasługuje postanowienie projektu, które przewiduje, iż starający się o dostawę lub robotę z zakresu przemysłu i handlu winien wykazać się zaświadczeniem izby przemysłowo-handlowej z posiadania

czynnego prawa wyborczego do izby,

który to przepis ma na celu wyeliminowania przygodnych pośredników

i elementów niefachowych. Ponadto przepis, w myśl którego przy udzielaniu zamówień na dostawę lub robotę, wchodzącą w zakres rzemiosła, w wypadku oferowania jednakowych cen przez przemysłowców lub kupców i rzemieślników pierwszeństwo przysługuje rzemieślnikom.

Jeżeli cena oferowana przez rzemieślników jest wyższa od ceny oferowanej przez przemysłowców lub kupców, to rzemieślnik przysługuje pierwszeństwo, gdy procentowa przewyżka ich ceny nie przekracza granicy ustalonej osobnymi zarządzeniami odnośnych ministrów

Pozatem, omawiany projekt rozporządzenia naogół zbieżny jest z projektem, który według pierwotnej koncepcji miał stanowić treść ustawy, przyczem w obecnej swej redakcji

uwzględniła znaczną ilość poprawek

zgłoszonych przez związek izb przemysłowo-handlowych w roku ub.

Po uzgodnieniu opinii w łonie samorządu gospodarczego zostanie ona w najbliższym czasie przedstawiona ministerstwu przemysłu i handlu.

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.30 Płyty gramofonowe.

16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).

16.40 Odczyt pt. „Nakręcanie kryzysu” wygł. p. Władysław Lewandowski.

17.00 Recital fortepianowy Marji Dońskiej.

18.00 Odczyt dla maturzystów.

18.20 Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

18.25 Muzyka lekka.

19.15 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.

19.30 „Na widnokręgu”.

20.00 Dr. Alicja Simonówna omówi koncert z Budapesztu.

20.20 Transmisja koncertu z Budapesztu. Oratorium Liszta „Chrystus” pod dyr. Bruno Waltera.

21.15 Wiadomości sportowe.

21.30 D. e. transmisji koncertu z Budapesztu.

23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Strassburg (345)

19.45 Muzyka klasyczna (Kwartet E moll Telemana, Sonaty skrzypcowe Leclaira i Locilleta, Koncert komiczny Carrotte'a).

Bero Muenster (459)

21.40 Koncert (Uwertura Grotty'ego i Symfonia D-dur Haydna).

Praga (488)

20.00 Operetka Blechera „Jej kaptan”.

Budapeszt (550)

20.00 Oratorium Liszta „Chrystus”.

Aresztowanie dependenta adwokackiego

W dniu onegdajszym w godzinach wieczornych z polecenia władz sądowych został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym przy ul. Kopernika dependant adwokata Stefana Łukasiewicza, który od kilku tygodni przebywa w zakładzie dla umysłowo chorych w Kochanówce, 31-letni Franciszek Hanke.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie Hankego pozostaje w związku z ujawnieniem popełnionej przez niego afery wekslowej. (p)

Zawiedziona miłość zastrzeliła się w cukierni

W Piotrkowie w cukierni przy Starym Rynku popełniła samobójstwo urzędniczka samorządowa 21-letnia Katarzyna Sobolewska, zamieszkała w Piotrkowie.

Sobolewska przybyła do cukierni i w pewnym momencie po dłuższym wyczekiwaniu wydobyla z sakiewki rewolwer, którego lufę przyłożyła do skroni. Padł strzał i kula przebiła czaszkę na wylot, kładąc desperatkę trupem. Powodem samobójstwa, jak ustalono, był zawód miłosny. (a)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suko. Gorfeina (Piłsudskiego 54), St. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), H. Rembielińskiego (Andrzeja 23), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

Wyrok na zwyrodnialca zatwierdzony w sądzie apelacyjnym

W swoim czasie łódzki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 65-letniego Chaima Brandstettera, nauczyciela języka hebrajskiego, który udzielając lekcji w Łodzi na Wiśniowej Górze dopuścił się aktów

zbożenia erotycznego w stosunku do swoich 10 uczniów w wieku od 10—12 lat oraz jednej 10-letniej uczennicy.

Sąd okręgowy skazał zwyrodnialcego nauczyciela na 2 lata więzienia.

Niezadowolony z wyroku Brandstetter zaapelował. W dniu onegdajszym sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził. (p)

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Ceny miejsc na film nad filmami

„W CIENIU KRZYŻA” znacznie niższe!!! I zł. 1.50, II zł. 1.09, III 80 gr.

Film ten pozostaje na ekranie kina „Casino” jeszcze tylko kilka dni!



Jackie COOPER
Richard DIX

w porwającym filmie, reż. FREDA NIBLO

DONOVAN

w rol. pozostałych: Marion Schilling i Borys Karloff, smakomity Frankenstein, człowiek o 100 twarzach. Własność: „AGEFILM”. Prod. amer. 1932-3

Dźwiękowy

KINO TEATR
CZARY

Dziś niebywała premiera!

— I. —

Nieznany bohater filmów sensacyjnych, 100-proc. mężczyzna
JACK KOLT oraz **Dorothy Sebastian**

w potężnym dramacie egzotycznym, osnutym na tle życia i niebadanych tajemnic bohaterów „Legji Cudzoziemskiej” p. t.

Krew na pustyni

Tajemnica krwawej plamy na piaskach pustyni!
Zdradziecki napad Kabilów! Krew za krew!
W Dżunglach piekielnej wyspy!

Wielki podwójny program!

— II. —

WIELKI DRAMAT FOXA

JEJ GRZECH

z życia współczesnych małżeństw. Odwieczny problem „Kobiety z przeszłością”.
W rolach głównych:

DOROTHY MACKAILL
i **JOEL Mc CREA**

Początek seansów o godz. 4-ej.
Na pierwszy seans miejsca po 54 i 75 gr.

12 milionów wplaca Łódź a ma z tego otrzymać tylko 700 tysięcy

Wczoraj odbyło się w związku zawodowym „Praca” przy ul. Głównej ogólne zebranie sezonowców, poświęcone sprawie podjęcia i zakresu miejskich robót sezonowych w roku bież.

Wyniki dotychczasowych za biegów zreferował kierownik związku p. Zubert.

Jak wynikało ze szczegółowego omówienia sprawy, Łódź otrzymać miała od rządu subsydlum zaledwie w wysokości 700,000 zł., co wystarczyłoby na zatrudnienie około 1,500 robotników przez ściśle ograniczony okres czasu, gdy w ciągu lat ubiegłych zatrudniano przy miejskich robotach sezonowych około 3,000 robotników.

Wedle obliczeń, przeprowadzonych przez łódzką kasę chorych, która z konieczności i z obowiązku rejestruje dokładnie wysokość zarobków ubezpieczonych i z tego właśnie względu ma obowiązek ściągania opłat na rzecz funduszu pracy, Łódź asygnować winna w ciągu okresu czasu do dnia 31 grudnia r. b. około 12 milj. zł., z czego — przemysł (robotnicy i pracownicy) — 7,200,000 zł., handel — 3,600,000 zł., samorząd około 300,000 zł., pracownicy instytucji publicznych około 800,000 zł., wołue zawody — około 300,000 zł.

Zdaniem zgromadzonych przy tak poważnym udziale Łodzi w zasilaniu funduszu

pracy, udzielenie subsydlum w kwocie 700,000 zł. byłoby wyrażną krzywdą dla bezrobotnych łódzkich, którzy obciążają Łódź bardziej, niż bezrobotni na Podkarpaciu, czy na Polesiu.

Zgromadzeni stanęli na stanowisku, iż przy asygnowaniu trzech milionów dla Łodzi można by bezwzględnie zatrudnić około sześciu tysięcy bezrobotnych, a więc w wysokim stop-

niu odciążyć fundusz bezrobocia i zabezpieczyć egzystencję kilkunastu tysiącom ludzi, licząc rodziny bezrobotnych.

Zebrani postanowili zaaprobować całkowicie taktykę kierownictwa związku i komisji międzyzwiązkowej robotników sezonowych, wnosząc o kontynuowanie w dalszym ciągu zabiegów o jaknajwydatniejsze zasilenie Łodzi subsydlum z funduszu pracy. (p)

Świat radja

MIĘDZYNARODOWE PLANY PROGRAMOWE.

O ile zaletą dialogu jest jego żywość, logika i dosadność jego wywodów, sół attycka jego replik, trudno doliczyć do tych zalet moment fizyczny, dzięki któremu wymiana myśli rozmówców może się odbywać z jednej półkuli na drugą. Ten moment jest w istocie zupełnie obojętny, a jednak wiera na umysłowość współczesną niezaprzeczonego uroku. Czem się to tłumaczy? Może tem, że duch czasu rozpełtał si-

ly, które igrają z przestrzenią i czasem i że wszystko, co u przytłumienia tę grę nie straciło jeszcze dla nas cech cudowności. Poza tem działa tu jeszcze na wyobraźnię pewien pozór sportowy, który nadaje dialogowi, prowadzonemu przez dwóch szermierzy słowa, powiedźmy poprzez ocean, kolor światowego meczu. Najbardziej wszakże istotną i cenną jest tu pozycja międzynarodowego zbliżenia — i tej musimy przyznać wartość bezwzględna. Naogół fakt, że tego rodzaju światowej doniosłości dialogi stanowią mają jeden z punktów nowego programu międzynarodowego związku radiofonicznego, należy powitać jako nowy przejaw wzrastającej potęgi radja i nowy przykład jego dostosowania do psychiki naszej doby.

OKÓLNA DROGA Z EWE-RESTU.

Gazety donoszą, że angielska ekspedycja naukowa, która przedsięwzięła wyprawę na Mont-Ewerest i rozbiła niedawno kwatery na wysokości 6,800 m., utraciła związek ze swym punktem wyjścia, osadą Darjeeling, położoną u stóp Himalajów. Fale eteru z nieznanych powodów zawiodły. Cisza grobu otoczyła podróżników. Ale w Darjeeling pracowała myśl pozostawiona przy aparacie radiowym uczestnika wyprawy. Wszak Wielka Brytania posiadała znakomicie rozwinięty system kabli i krótkofalowych połączeń! To też droga do odciętej od świata kwatery ekspedycji niebawem się znalazła: prowa dziła ona przez Londyn. Nikt nie zaprzeczy, że była to droga okólna, ale cóż znaczy taka droga okólna dla fal eteru?! Obłok, płynący po niebie, nie zdążył zmienić swego kształtu, tu, a już wiadomość wysłana telefonicznie z Darjeeling do Londynu i przekazana stamtąd krótkofalowej stacji w Davenporty, wracała na Himalaje i dosięgała tam uszu badaczy Mont - Ewerestu.

RADJOFONIZACJA AFRYKI.

Sily, drzemające w radjofonii i wyzwajające się z każdym rokiem z tego cudownego przyrządu, któremu na imię „mikrofon”, zdają się posiadać żywiołowe rozpięcie. Mnożą się nowe rozgłośnie, potęgują się stare. Cały Wschód jest objęty gorączkową pracą nad rozbudową poszczególnych sieci radiofonicznych. Algier został wzmocniony do 75 kw., Tunis do 60, Marokko do 50. Jednocześnie do życia w eterze budzi się Egipt: wkrótce przemówią: Kair, Kharium i Aleksandria, a u ujścia Nilu powstanie silna radiostacja, która promieniować będzie w świat myśl i epos Wschodu, a skupiać i rozpraszać po kraju dobytek duchowy innych narodów globu.

WOŁANIE O POMOC PRZEZ RADJO.

Brytyjskie radjo powzięło od lat chwalebny zwyczaj — gdy rozbrzmiewa wołanie o pomoc, B. B. C. zamienia się w sprawne pogotowie na służbie ludzkości. W roku ubiegłym ilość wezwań o pomoc, szerzonych przez brytyjski broadcasting dosięgła 1007 emisji radiowych, z których 41% uwięzionych zostało powodzeniem. W ten sposób odszukano niejedno zblakane dziecko, odnaleziono krewnych niejednego człowieka, dotkniętego chorobą, uprzedzono niejedną osobę o pomyłce, popełnionej przez aptekarza przy sporządzaniu lekarstwa. (r)

Dziś podpiszą jedwabnicy

Strejk 7.500 robotników chwilowo odroczony

W sobotę do godziny 9-ej odbywała się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle jedwabnym z udziałem przemysłowców, robotników przemysłu jedwabnego oraz przedstawicieli związku.

Na konferencji tej osiągnięto już ostateczne porozumienie, jednak przedstawiciele związkowi prosili o odroczenie konferencji do poniedziałku, by w międzyczasie uzyskać aprobatę warunków na walnym zgromadzeniu delegatów fabrycznych, które odbyło się w dniu wczorajszym.

Konferencje, zgodnie z powyższym wnioskiem, odroczono do dnia dzisiejszego.

W dniu wczorajszym odby-

ło się w lokalu związku klasowego pod przewodnictwem p. Cichońskiego ogólne zgromadzenie delegatów fabrycznych przemysłu jedwabnego.

Sprawozdania z przebiegu pertraktacji, szczególnie zaś ostatecznej konferencji w inspektoracie pracy, złożyli pp. Goliński i Krzywonek.

W konkluzji zebrani delegaci pozostawili wolną rękę przedstawicielom swego związku, zastrzegając jedynie, że warunki odnośnie płac mogą być przyjęte, o ile przemysłowcy przyjmą niektóre mniejszej

wagi warunki, podyktowane przez robotników.

Wobec takiego stanu rzeczy na dzisiejszej konferencji prawdopodobnie umowa zbiorowa dla przemysłu jedwabnego ostatecznie zostanie podpisana.

W związku z temi przewidywaniami został również odroczony strejk w przemyśle jedwabnym, obejmującym około 7.500 robotników. Strejk ten był wyznaczony na dzień dzisiejszy w wypadku, gdyby przemysłowcy nie przyjęli warunków robotników i nie podpisali umowy. (a)

Przy wypełnionych po brzegi widowniach wyświetlały największe kina świata

W New-Yorku 33 tygodnie
„Londynie 28
„Paryżu 26

rewelacyjne arcydzieło filmowe czeskiej produkcji p. t.

EKSTAZA

Erotyzm! Zmysły!
Kult nagości!

Od jutra w kinie „PALACE”

Teatr i muzyka

Notatki

Popularny swego czasu młodzieńki artysta filmowy Jackie Coogan, jak donosi paryska „Comoeidia” zrezygnował już całkowicie z kariery filmowej. Coogan odbywa obecnie studia na uniwersytecie Santa Clara, ubocznie zaś zajmuje się handlem. Objął on mianowicie przedstawicielstwo firmy biawatnej w San Jose.

Cała prasa niemiecka poświęca dłuższe recenzje wyświetlanemu obecnie w największym kinoteatrze berlińskim filmowi pt. „Pieśń dla ciebie”, w którym główną rolę odtwarza Jan Klepura. Sprawozdawcy podkreślają nietylko wysokie zalety głosu polskiego tenora, ale również jego znakomitą grę sceniczną. Na uwagę zasługuje, że wszyscy recenzenci przemilczają polskość Klepury.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

TEATR MIEJSKI

W poniedziałek oraz w czwartek wiecz. po cenach znizonych rewelacyjny „Kapitan z Koepenick”. Będą to już ostatnie występy mistrza Jaracza.

W środę o godz. 4 popoł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, dramat w 10 odsłonach Fr. Schillera „Zbójcy”.

Wybitny artysta rosyjski, filar teatru Stanisławskiego w Moskwie Michał Czechow, odbywający tryumfalne tournée po całej Europie, wystąpi w teatrze Miejskim we wtorek i w środę wiecz. Obok Czechowa ujrzymy wybitnych artystów teatru Stanisławskiego w Moskwie jak: A. Dawidowa, W. Gromowa i in.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. po cenach znizonych ostatnie występy Marji Przybyłko Potockiej, kreującej popisową rolę w komedji J. Erwina „Pierwsza pani Frazer”.

TEATR OPERETKA 8.30

Dziś o godz. 8.30 wiecz. i jeszcze tylko kilka dni operetka H. Hirscha pt. „Dolly”.

Zatarg w Bielsku

Przemysłowcy chcą 24-proc. obniżki, robotnicy zgadzają się na 4 proc.

W związku z zatargiem w przemyśle włókienniczym w Bielsku odbyły się pertraktacje między przed-

stawicielami robotników i przemysłowców przy udziale zastępcy dyrektora departamentu pracy w ministerstwie opieki społecznej, p. Ulanowskiego. Wobec tego, że rokowania te nie doprowadziły do porozumienia, na dzień 24 bm. zwołana została konferencja przedstawicieli obu stron do ministerstwa opieki społecznej.

Przemysłowcy wysuwają jako podstawę nowych plac warunki umowy zbiorowej z roku 1928, obniżone o 24 proc. podczas gdy robotnicy godzą się na obniżkę w wysokości 4 proc.

„ZRÓDŁA POLSKIEGO ROMANTYZMU”

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali gimnazjum im. Orzeszkowej (Al. Kościuszki 21) odbędzie się pierwszy odczyt z cyklu odczytów urządzanych staraniem koła polonistów słuchaczy W. W. P. w Łodzi wygłoszony przez prof. Józefa Andysza pt. „Zróżdła polskiego romantyzmu”.

4 nazwiska, które gwarantują mile spędzony wieczór!!!
Reżyser: **ERNEST LUBITSCH**
Wykonawcy:



Miriam Hopkins
Kay Francis
i Herbert Marshall

a wszystko to w filmie

„Złote sidła”

za kilka dni.

Jako uzupełnienie programu doskonały **skecz rosyjski** w wykonaniu zespołu M. Wodery i orkiestry bałajkowej Piotra Beljosa p. t.

„Pod Samowarem” w języku rosyjskim

CASINO

pocz. 4, 6, 8 i 10 w.

Czy widziałeś już

film nad filmami

„W CIENIU KRZYŻA”?

Film ten w sezonie bieżącym w żadnym innym kinie wyświetlany nie będzie.

Nowi mistrzowie Polski w boksie Banasiak, Chmielewski i Konarzewski zdobyli dla Łodzi zaszczytne tytuły

Warszawa. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W godzinach popołudniowych odbyły się w evrku w Warszawie spotkania półfinałowe dziesiątych mistrzostw pięściarskich Polski. Nie zabrakło tu kilku sensacyjnych wyników, z szeregu których największą niewątpliwie rewelacją są zwycięstwa i porażki łódzkich zawodników.

Do pierwszorzędnych sukcesów zaliczyć tu trzeba zwycięstwo Banasiaka nad mistrzem Polski Sipińskim. Banasiak walczył wspaniale, przewagę miał wyraźną, a wyczynu tego gratulowali mu gorąco wszyscy łodzianie, a także i Warszawa. Banasiak porwał widownie swą walkę.

Świecnie spirał się Chmielewski. Jeszcze jedna próba wypadła dla Majchrzyckiego fatalnie. Chmielewski wygrał z nim „jak chciał“, miał go nawet w trzeciej rundzie do 8-miu na deskach. Chmielewski raz jeszcze dowiódł, iż w Polsce nie ma godnych siebie przeciwników, choć ledwie do cięga wagę średnią. Majchrzycki był świetnie usposobiony, to też para ta dała najpiękniejszą walkę dnia.

A teraz niepowodzenia. Przy krą niespodziankę sprawił Garncarek, przegrywając do Pisarskiego. Przegrał i Woźniakiewicz, lecz do równorzędnej walce uznano go za pokonanego, gdyż zwycięzca musiał być wyłoniony — wybrano bardziej rutynowanego i wszechstronniejszego Cyrana. Trudno się również pogodzić z przyznaniem zwycięstwa Rudzkiemu. Jest to wynik krzywdzący Chrostka, rewelacyjnego pięściarza tegorocznych mistrzostw.

Razem walczyło 10 par. Wyniki podajemy poniżej:

W wadze muszej Rotholz (Warszawa) wygrał na punkty do Góreckiego (Śląsk), a Wirski (Poznań) wypunktował Bagińskiego (Wilno).

W wadzie piórkowej Rudzki (Śląsk), dotychczasowy mistrz Polski niezastępowanie wygrywa z Chrostkiem (Kraków), Cyrana (Warszawa) wyeliminował Woźniakiewicza (Łódź).

W wadze lekkiej Straus (Lwów) wygrał na punkty z Milicem (Śląsk) i Banasiak (Łódź) odnosi sensacyjne zwycięstwo nad mistrzem Polski Sipińskim (Poznań).

W wadze półśredniej piękne

zwycięstwo przez k.o. w III-iej rundzie odniósł Seweryniak (Warszawa) nad Wroszem (Pomorze), a Pisarski (Warszawa) wypunktował Garncarek (Ł.), Garncarek nie potrafił zastosować odpowiedniej taktyki i ustępował przeciwnikowi zwłaszcza w III rundzie.

W wadze średniej Hanske (Pomorze) wygrał bez wysiłku z Brzezińskim (Białystok), a Chmielewski z Majchrzyckim.

Do finału weszły następujące pary: Rotholz — Wirski, Polus — Kaźmierski, Cyrana — Rudzki, Banasiak — Straus, Seweryniak — Pisarski, Chmielewski — Hanske, Wystrach — Antczak, Konarzewski — Piłata. A więc Warszawa dała 6 zawodników, Łódź i Poznań — po 3, Śląsk — 2, Pomorze i Lwów — po 1. Oznaczałoby to wielki sukces stolicy, nie trzeba jednak zapominać, że Cyrana, Seweryniak i Pisarski to łodzianie i że po uwzględnieniu tej okoliczności największa liczba finalistów, bo 6, przypada właśnie Łodzi.

Finałowe walki odbyły się w godzinach wieczorowych, przy kompletnie wyprzedanej widowni.

W wadze muszej pierwszy

tytuł mistrza Polski zdobywa Warszawa, gdyż Rotholz zwycięsko stoczył swą walkę z Wirskim (Poznań).

W wadze koguciej Polus (Poznań) ponownie zdobył mistrzostwo Polski, bijąc na punkty Kaźmierskiego (Warszawa), który do niego nie ma szczęścia.

W wadze piórkowej spotkania finałowe Rudzki — Cyrana mają już swą historję. Również i tę walkę wygrał nieznacznie Rudzki, zdobywając ponownie tytuł mistrza Polski.

W wadze lekkiej walka Banasiak — Straus dała Łodzi pierwszy tytuł mistrzowski. Zwycięstwo przypadło łodzianinowi bez większego trudu. Jego przewaga nad przeciwnikiem była zupełnie wyraźna.

W wadze półśredniej znów sensacja. Dostarczył jej Pisarski, który pokonał zeszłoroczny mistrz Polski, a swego obecnego kolegę klubowego. Jest to drugi tytuł mistrzowski, zdobyty przez Warszawę.

W wadze średniej pewnym faworytem był Chmielewski. Hanske (Pomorze) przegrał do łodzianina na punkty, i drugi

tytuł mistrzowski zawędrował do Łodzi.

W wadze półciężkiej, jak było do przewidzenia, Antczak (Warszawa) pokonał na punkty zeszłoroczny mistrz Wystracha (Śląsk), zdobywając dla stolicy trzeci tytuł mistrzowski.

Wreszcie w wadze ciężkiej najstarszy mistrz Polski, Tomasz Konarzewski (Łódź) pokonał na punkty Piłata (Poznań), zdobywając dla Łodzi trzeci tytuł mistrza Polski, a dla siebie cenną nagrodę, ufundowaną przez prezesa Polskiego związku bokserkiego dla najlepszego pięściarza kategorii ciężkiej.

Konarzewski natychmiast po meczu oświadczył: „Była to ostatnia walka w mem życiu. Na niej kończę swą karierę czynnego boksera“.

W sumie Łódź zdobyła trzy tytuły mistrzowskie, zajmując dominujące stanowisko w boksie polskim. Na drugim miejscu kroczy Warszawa wzmocniona łódzkimi pięściarzami, również z trzema tytułami. Poznań zdobył zaledwie jedno mistrzostwo, tracąc ostatecznie swą hegemonję. Tak samo jeden tytuł zdobył Śląsk.

Nowacka mistrzynią Polski Pech Szuasówny. — Pierwsze łodzianki na czwartym i szóstym miejscu

Szósty bieg naprzelaj pań o mistrzostwo Polski odbyty w niedzielę, dnia 23 b. m. w Łodzi został rozegrany w bardzo silnej konkurencji i wypadł znacznie okazalej niż roku ubiegłym. Zwiększyło się zainteresowanie nim, zwiększyła się liczba startujących. Tytułu mistrzyni Polski broniła Szuasówna, która

w tym roku uchodziła za faworytkę, choć poważnie liczone się z możliwościami wicemistrzyni Głazewskiej oraz Nowackiej.

Ogółem lista zgłoszeń obejmowała 18 nazwisk zawodniczek z całego kraju reprezentujących czołową klasę polską. Obok Szuasówny (Pogoń — Katowice) zgłosiła się jej koleżanka klubowa Lebekówna, na stopnie Nowacka Duminiówna (AZS Warszawa), Gasperska (AZS. — Lwów), Klechówna (PZP. Katowice), Świderska, Samuelsonówna Kacanówna (AZS. Poznań), Głazewska, Smętkówna, Kasperska, Kahlerówna (ŁKS. Łódź), Guzińska i Kłyszówna (KE. Pabjanice), Suklenicka i Wójcikówna (Zjednoczone Łódź) i Wysocka (Strzelec Kalisz).

Bieg wyznaczony został na godz. 12 w południe. Obok boiska ŁKS. odbył się start. Trasa prowadziła przez pobliski las konstantynowski. Niestety, w Łodzi nie mamy odpowiednich terenów, by trasę biegu naprzelaj uczynić bardziej urozmaiconą, to też była ona stosunkowo łatwa (bez poważniejszych przeszkód). Dystans około 1000 mtr.

Na starcie z liczby zgłoszonych zabrakło 4 zawodniczek. Zainteresowanie biegiem znaczne, gdyż odbywał się on jednocześnie z organionym w dniu otwarcia sezonu biegiem kolarskim (cyklopedestro) metę którego wyznaczono na boisku ŁKS. Na strzał startera zawodniczki ruszyły zwartą grupą. Po kilkudziesięciu metrach wysunęła się na czoło Nowacka i prowadząca cały czas pierwsza przerwała taśmę w czasie 3:05,6. Drugie miejsce zajęła Świderska — czas 3:08,2 s.

a dopiero na trzecim miejscu o dwa metry za Świderską przybyła Szuasówna. Porażkę Szuasówny to maczyć należy tem, że startowała ona z nadwyrażoną nogą, którą w dodatku skrzyła podczas biegu. Gdyby nie ten fatalny wypadek niewątpliwie na finiszu byłibyśmy świadkami emocjonującej walki jej z Nowacką.

Dalsze miejsca punktowane zajęły: 4) Głazewska, 5) Wysocka, 6) Smętkówna. Zaznaczyć należy, że nie wszystkie zawodniczki były do biegu odpowiednio przygotowane. Zawiodła zwłaszcza Lebekówna, zajmując jedno z ostatnich miejsc.

HARTLIK MISTRZEM W BIEGU NAPRZELAJ

W biegu naprzelaj o mistrzostwo Polski dla mężczyzn, który się odbył w dniu wczorajszym na prześtrzeni 9 km. zwyciężył ponownie Hartlik (Stad. Król. Huta) w czasie 30.13.2 przed Strzałkowskim (Jag.) 30.14, Roblińskim (Warta, Poznań) i Puchalskim (Legja, Warszawa). Startowało 32 zawodników.

Krawczyk pierwszy w biegu w Pabjanicach

W Pabjanicach odbył się w dniu wczorajszym bieg naprzelaj dla mężczyzn na dystansie 3 km. zorganizowany przez klub Kruszcender w którym wzięli udział również zawodnicy łódzcy. Zwyciężył Krawczyk (KE) w czasie 11 min. 35, 2 sek. przed Polakiem (ŁKS), Rybą (KE) i Nagajczykiem (KE). Zainteresowanie biegiem znaczne.

Estrabo trenuje tenisistów Znakomity trener budzi podziw w stolicy

WARSZAWA, 23. 4. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W niedzielę rano przybył do Warszawy pociągiem z Paryża trener tenisowy zaangażowany dla naszych reprezentacyjnych graczy przez Polski związek tenisowy. Jakież było zdumienie przedstawicieli związku, skoro zamiast zapowiadanego mistrza świata Plaą ujrzeli wysiadającego z wagonu Estrabo, tak gorąco polecanego nam przez Cocheta.

Trener Estrabo po śniadaniu udał się na korty Legji i niezwłocznie przystąpił do treningu naszych zawodników. W grze pojedynczej Tłoczyński pokonał w trzech setach Wittmana w stosunku 6:2, 10:8 i 6:0. Dopiero w ostatnim secie Tłoczyński zaprezentował do-

skonałą formę. W grze podwójnej para francusko - polska Estrabo — Warmiński pokonała parę Popławski, Jerzy Stolarow 6:3, 3:6, 6:3, 7:5.

Trener Estrabo z miejsca zdobył sobie zaufanie naszych zawodników i podziw publiczności, która na pierwszy trening naszych przyszłych obrońców w grach o Davis Cup stawiała się bardzo licznie.

Polski związek tenisowy ustalił już ostatecznie skład drużyny na mecz z Holandją. Wyznaczeni zostali: Tłoczyński, Hebda, Wittman i Warmiński. Mecz, jak wiadomo, rozegrany będzie w Hadze w dniach 5—7 maja. Wyjazd naszych zawodników nastąpi z Warszawy w dniu 2 maja.

Grają bez Prenna Oficjalne oświadczenie związku

Jak donosiliśmy w dniu wczorajszym, w zorganizowanym obozie treningowym dla niemieckich tenisistów nie bierze udziału znakomity tenisista niemiecki Prena. Ludzono się jeszcze nadzieją, iż ze względu na zasługi położone przez Prenna dla tennisu niemieckiego będzie on dopuszczony do rozgrywek o puhar Davisa.

Złudzenia te rozwiane zostały w dniu wczorajszym, bowiem niemiecki związek tenisowy zupełnie oficjalnie oświadczył, że Daniel Prena do reprezentacji nie będzie wystawiony, gdyż jest on żydem.

Anglja prowadzi 2:0 w puharze Davisa z Hiszpanją

W Barcelonie meczem Hiszpanja — Anglja rozpoczęły się rozgrywki pierwszej rundy o puhar Davisa w strefie europejskiej. Po pierwszym dniu zwycięstwo Anglji zostało przesądzone, bowiem ani Perry ani też Austin nie przegrali swej gry i Anglja prowadzi już 2:0.

Wyniki techniczne są następujące: Perry wygrał z Mayenem 7:5, 6:2 a Austin pokonał Schindre na 6:0, 6:3, 6:2.

Rozegrany został w Londynie finałowy mecz piłkarski o puhar angielski. O niezwykle zaszczytne trofeum to ubiegali się drużyny Arsenalu i Chesley'a. Ostatecznie zwycięstwo odniosła drużyna Arsenal, bijąc przeciwnika 3:1.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL“

Madame
Butterfly

Najpiękniejsza kreacja
SYLVII SYDNEY

Syn Indji

Ramon Novarro

Dziś i dni następnych!
Błękitna Rapsodia

Charles Farrell
Janet Gaynor

Tradycyjnie wyświetlamy tylko
najprzedniejsze arcydzieła o
wysokich walorach artystycznych,
oryginalnej treści i re-
żyserji.

Racing Club zerwał stosunki z Niemcami

Paryski Racing Club, mistrz piłkarski Paryża zakontraktował drużynę niemiecką z Norymbergi ASV. na mecz w Paryżu, lecz obecnie zerwał zawarty kontrakt, motywując krok ten obecnymi stosunkami, panującymi w sporcie niemieckim, które tak daleko odbiegają od zasadniczych wytycznych idei sportowej.

Krok Racing Clubu, rzecz prosta, wywołał wielkie wrażenie w Niemczech, jest on bowiem jeszcze jednym dowodem, iż Niemcy są coraz bardziej osamotnione w swej polityce prześladowania i nienawiści rasowej. Zaznaczyć należy, iż Racing Club już w przyszłym miesiącu grać będzie u krakowską Wisłę.

Mistrzostwo Łódzkiej klasy B.

Wczoraj rozpoczęły się mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy B. w piłce nożnej. Wyniki ich były następujące: IKP — Zjednoczone 2:0, Sokół (Zgierz) — Huragan 1:2, Tur — Sztern 2:2 (2:1). Bramki dla Turu zdobyli: Korporowicz (z karnego) i Słepak, dla Szternu: Lubliński i Różowykwiat.

W meczach o mistrzostwo kl. B. podokręgu pabjanickiego wyniki były następujące: Sokół (Pabjanice) — Tur (Pabj.) 9:0 (3:0), PTC. Kruschender 2:1 (1:1) i Burza — Sokół (Zduńska Wola) 3:0 (w. o.). W tabeli prowadzi Sokół (Pabj.) przed Burzą, PTC. i Kruschenderem.

12.737 klm. na motocyklach przejechali uczestnicy V zjazdu gwiazdzistego Union-Touringu

Wczoraj odbył się piąty ogólnopolski zjazd gwiazdzisty do Łodzi organizowany przez Union Touring Zgłoszonych do zjazdu było 82 maszyny, natomiast wzięło udział w zjeździe 77. W drużynowej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Union Touring, którego zawodnicy przejechali łącznie 5100 klm. i zdobyli 4.992 pkt., lecz jako gospodarz, Union Touring zrzekł się pierwszej nagrody na rzecz ZKM., który zajął drugie miejsce, mając przejechanych 2607 klm. i 2601 pkt. przed warszawską Legją 1225 klm. Nagrodę za najlepszy wynik dnia zdobył Lessman (ZKM) — 481 klm. 475 pkt. — w kategorii maszyn pojedynczych, zaś w kategorii z przyczepkami Walter Buckley (U. Touring) — 540 klm. i 540 pkt. W

Zerowy wynik Ł. K. S.-u Niepowodzenia drużyn krakowskich.--Ruch nadal na czele tabeli

Wczorajszy dzień ligowy przeszedł spokojnie, to znaczy bez specjalnych niespodzianek. Zanotowaliśmy pierwsze mecze w grupie wschodniej, przy czym w ostatniej chwili Liga zdecydowała się na prośbę Czarnych odwołać wyznaczony kalendarzykiem mecz Czarni — Legja, a to ze względu na nieodpowiednie warunki atmosferyczne i terenowe, w jakich zawody te musiałyby się odbyć.

LKS. grał w stolicy, przy czym mecz jego z Warszawianką zakończył się wynikiem bezbramkowym. Zdaje się, iż obydwie drużyny z takiego obrotu sprawy są zupełnie zadowolone.

Pogoń lwowska grała w Siedlcach, zwyciężając nieznacznie zespół 22 pp. Wynik ten wskazuje, że drużyna sie-

dlecka, jeśli gra w pełnym składzie i to w dodatku na własnym gruncie, będzie dla każdego groźnym przeciwnikiem.

W grupie zachodniej zapadły dwa jednakowe wyniki po 1:0. Wygrały swe spotkania Warta, goszcząc w Krakowie i Ruch na własnym gruncie. Ślęzacy dzięki zwycięstwu utrzymali się nadal na czele tabeli, natomiast Warta zajęła w niej drugie miejsce.

TABELA GRUPY ZACHODNIEJ.

| | | | |
|--------------|---|---|------|
| 1. Ruch | 6 | 4 | 11:3 |
| 2. Warta | 4 | 2 | 5:0 |
| 3. Cracovia | 2 | 1 | 3:0 |
| 4. Wisła | 2 | 2 | 2:1 |
| 5. Podgórze | — | 3 | 1:11 |
| 6. Garbarnia | — | 2 | 0:7 |

Wyniki

W dniu wczorajszym rozegrało w kraju następujące mecze ligowe:

WARSZAWA:
WARSZAWIANKA—LKS. 0:0.

Pierwszy występ LKS. w rozgrywkach ligowych wypadł nie zbyt fortunnie, gdyż drużyna łódzka straciła z Warszawianką jeden cenny punkt. W Ł. K. S. nie dopisała linia ataku, w której wyróżniał się tylko Herbstreich. Dobrze natomiast grała obrona: Gałęcki i Karas. W Warszawiance, która grała bardzo ofiarnie, wyróżnili się Zwierz i Makowski. W pierwszej połowie gospodarze mają lekką przewagę, jednak Korngold zaprzepaszcza dwie doskonałe sytuacje. Po przerwie inicjatywa przechodzi w ręce LKS., jednak atak jego pod bramką przeciwnika zupełnie się tracił, nie mogąc zdobyć zwycięskiej bramki. Sędzia dr. Lustgarten. Widzów 3,000.

SIEDLCE:
POGOŃ — 22 PP. 3:2 (1:0).

Pogoń okazała się zespołem lepszym technicznie, dzięki czemu potrafiła utrzymać przewagę. W pierwszej połowie Iwowanie zdobywają prowadzenie przez Łagodnego. W drugiej wojskowi nadrabiają swe braki ofiarnością, dzięki czemu gra przez pewien czas była otwarta. Oba zespoły zdobywają po dwie bramki: Pogoń przez Łagodnego i Niechcioła (po 1), zaś 22 pp. przez Świętosławskiego i Rusinka i mecz kończy się zwycięstwem Pogoni 3:2. Sędziował p. Rettig. Widzów 3,000.

KRAKÓW:
WARTA — GARBARNIA 1:0 (0:0).

Mecz był bardzo ciekawy, gdyż pomimo wyrównanej gry obfitował w liczne obustronne momenty podbramkowe. Pierwsza połowa mija bezbramkowo, zaś w drugiej zwycięska bramkę dla Warty zdobył Szerfke II. Sędziował p. Słomczyński.

WIELKIE HAJDUKI:
RUCH — WISŁA 1:0 (0:0).

Porażka Wisły niezasłużona, gdyż drużyna krakowska była w polu zespołem lepszym, lecz grała bardzo pechowo. Mecz toczył się przez cały czas w h. ostrem tempie. Decydującą o zwycięstwie bramkę dla gospodarzy zdobył w 23 minucie Włodarz. W Wiśle wyróżniła się obrona, a w Ruchu najlepszy — Włodarz w ataku. Sędzia p. Pozner. Widzów 3,200.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę kalendarzyk rozgrywek przewiduje dalsze spotkania ligowe, przy czym zostanie też rozegrany pierwszy w sezonie mecz w Łodzi. LKS. grać będzie z lwowską drużyną Czarnych. Poza tym w grupie wschodniej grad będą: w Warszawie Legja — 22 pp. i we Lwowie Pogoń — Warszawianka. Natomiast nie odbyły w dniu wczorajszym mecz Czarni — Legja wyznaczony został na dzień 3 maja.

W grupie zachodniej przewidziane są tylko dwa spotkania, a mianowicie: w Poznaniu Warta grać będzie z Wisłą, a w Krakowie Podgórze z Garbarnią.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
Slisze 100
Kam. Gazelowych
Cennik, Ceny, Przepisy
Wszystkie projekty reklamowe
Z 11-17

Nowe zwycięstwo Turystów w mistrzostwie piłkarskim Łodzi

Mistrzostwa piłkarskie A klasy łódzkiej przyniosły nam dalsze zwycięstwo Turystów, którzy grają w tym sezonie dość szczęśliwie. Turysci nadal zajmują pierwsze miejsce w tabeli, a za nimi kroczy rezerwa LKS. Natomiast zeszłoroczny mistrz LTSG. dzięki wczoraj-

szej porażce spadł jeszcze niżej i dziś figuruje na siódmej lokacie. Jak widzimy zmiany w tabeli mistrzowskiej są dość poważne. Po uwzględnieniu wyników podajemy ją.

TABELA MISTRZOSTW A-KLASY

| | | | |
|------------|---|---|-----|
| 1. Turysci | 7 | 4 | 9:3 |
| 2. LKS Ib. | 6 | 4 | 9:5 |
| 3. Hakoah | 5 | 4 | 7:6 |
| 4. WKS. | 4 | 3 | 4:3 |
| 5. Makabi | 2 | 3 | 5:5 |
| 6. SKS. | 2 | 3 | 3:4 |
| 7. LTSG. | 2 | 4 | 3:6 |
| 8. Wima | 1 | 3 | 4:8 |
| 9. Widzew | 1 | 2 | 1:5 |

WKS. — HAKOAH 0:0

Mecz rozegrany w sobotę na boisku DOK zakończył się dla Hakoahu szczęśliwie, gdyż WKS był do skonałe dysponowany i miał naogół znaczną przewagę. Od porażki uchronił Hakoah przedewszystkiem doskonały bramkarz Rapoport. W WKS wyróżnili się Ślęzak, Lenart i Kaczmarek, zaś w Hakoahu: Rapoport, Balsam i Kahan. Sędziował p. Piotrowski. Przedmecz rezerw 2:2.

TURYSKI — LTSG. 1:0 (1:0)

Zwycięstwo Turystów było zasłużone, gdyż w pierwszej połowie meczu mieli więcej z gry. Turysci po czynili korzystne przestawienia w linii ataku, gdzie Michalski zagrał tym razem na środku. LTSG. grało nieco chaotycznie i nie potrafiło wyzyskać kilku sytuacji. Jedyną bramkę meczu decydują-

cą o zwycięstwie, zdobył dla Turystów już w 10 minucie pierwszej połowy Nykiel (z winy obrony LTSG). Do przerwy Turysci przeważali, po przerwie natomiast gra była wyrównana. U Turystów wyróżnili się Strzelczyk i Michalski zaś w LTSG — Berkman i Mikołajczyk. Sędziował p. Andrzejak. Dzięki temu zwycięstwu Turysci utrzymują się nadal na czele tabeli mistrzowskiej. Rezerwy 2:1 dla Turystów.

LKS Ib. — WIMA 3:0 (0:0)

Wynik nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż Wima przegrała nabytą wysoko. W pierwszej połowie gra toczy się ze zmienną przewagą, przy czym atak LKS nie jest w stanie wiele zdziałać wobec słabej dyspozycji Tadeusiewicza. W drugiej połowie pomimo ofiarnej gry Wimy LKS zdobywa kolejno trzy bramki przez Urbańskiego, Tadeusiewicza i Sędziwego. Sędziował p. Marewski. U zwycięzcy wyróżnili się: Fliegel, Radomski, Kowalewski i Miller zaś w Wimie Falkowski. Przedmecz rezerw 4:2 (4:0) dla LKS.

SKS — WIDZEW 1:1 (0:0)

Mecz powyższy, rozegrany w dniu wczorajszym na boisku DOK. wypadł dla Widzewa w stosunku do przebiegu gry szczęśliwie, gdyż naogół SKS był zespołem lepszym i w polu miał przewagę. Pierwsza połowa upływa bezbramkowo, zaś w drugiej bramkę dla SKS zdobył Ślęzak i dla Widzewa — Bończyk. Sędziował p. Pietsch.

Kielbasa (AKS) zdobył nagrodę

Otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi. W ramach tej uroczystości odbył się z boiska LKS doroczny wyścig kolarski naprzelaj o nagrodę przechodnią ufundowaną przez p. Pfajtra, a organizowany przez LKS.

Trasa biegu wynosiła około 25 klm. i była stosunkowo ciężka. Do biegu zgłosiło się i startowało 46 kolarzy, jednak z liczby tej tylko 34 wyścig ukończyło, natomiast reszta wycofała się na trasie.

Zwyciężył Feliks Kielbasa (AZS Warszawa) zdobywając dla swego klubu na własność nagrodę wędrowną, gdyż w roku ubiegłym zdobył ją również dla LKS Głowac

ki, który mimo zgłoszenia, nie startował wczoraj. Kielbasa w bardzo dobrej formie przybył do mety. Czas zwycięzcy 1:3:03,8. Drugi przybył do mety zupełnie wyczerpany Kołodziejczyk (Resursa) w czasie 1:5:38, trzecim był Brymas (AKS Warszawa), 4) Wencław (Bieg), 5) Faflik (LKS). Ze znanych zawodników Schmidt przybył dopiero na dziewiątym miejscu, a Odartus (LKS) na 14. Hofsznajder na skutek defektu maszyny musiał bieg przerwać. Organizacja zawodów dobra. Kierownikiem imprezy był fundator nagrody p. Pfajter, a głównym sędzią p. Gałęcki. Czasy pierwszych zawodników, ze względu na ciężką trasę biegu, należy uważać za dobre.



ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótkie nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„PAN”

11-go Listopada 16.

Dziś premiera!

Wielki emocjonujący film, rozgrywający się na piaskach Wschodu p. t.

Miłość w pustyni

Potężny dramat erotyczny. W rolach gł.: Olive Borden i Noah Berry

Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Na większą sensacja doby obecnej! Proces Rity Gorgonowej



Przejazd 2

Poraz pierwszy w Łodzi!

„DWA SERCA”

Potężny dramat wzruszający.

Louis Wolheim oraz cudowny młodec Junior Coghlan

Nadprogram: ALASKA

Dziś premiera!



Główna 1

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. ☎ TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz
w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)
zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gk)
pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

Ciężar Kryzysu

odczuwają tylko firmy
nie rozumiejące potrzeby
☒ ogłaszania się ☒Celową reklamę
przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

FUCHS'a

Piotrkowska 50

Tel. 121-36

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A.
Czurapskiej w Rynku oraz
przy ul. Łęczyckiej można za-
mówić prenumeratę pism oraz
przyjmowane są ogłoszenia od
pism krajowych i zagranicznych

Ogłoszenia drobne

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubi-
lerski I. Fijałko, Piotrkowska 7BRYLANTY, złoto, srebro, róż-
ną biżuterję oraz kwity lombar-
dowe kupuje i płaci najwyższe
ceny M. Mizes, Piotrkowska 30MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zują się tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-82POKÓJ dla jednej osoby z uży-
walnością telefonu do wynaję-
cia. Wiadomość: tel. 163-50.
(Mielezarskiego 24)

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać
można na Nr. 222-22.„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po
zamówieniu.CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓWRADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCHŁÓDZ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Król
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i
- roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bieliźniarstwo — Król
7. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1
i 8—7 po poł.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek o godz. 4-ej,
w soboty i niedziele o 12

Ceny miejsc niższe!

na I seans po 45 i 54 gr.,
nast. seanse: III m. 54 gr.,
II m. 85 gr., I m. 1.09

Nasz wielki przebojowy program!

„Więzień z Cayenny”

W rol. gł.: niezrównany Victor Mc Laglen, czarująca Helen Mack

Niewinnie skazany... Ucieczka z więzienia Cayenny... Na paryskim bruku... Odnalezienie straconej córki... W spelunkach paryskich... Ogrom miłości ojcowskiej... Walka z apaszami i mętami stolicy świata...

By pojąć — trzeba ujrzeć! By ujrzeć — trzeba pójść! A więc, wszyscy do kina „CORSO”

Victor Varconyi i Agnes
Mozżuchinowa w filmie

„Kult ciała”

Historja wszechpotężnej miłości, druzgocącej wszelkie przeszkody i zapory pg. powieści Prokowskiego.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, ze odnośniami —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie 12 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najniższe 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są
o 50% drożej. firm zasr. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.